



CENA 10zł

+ 3zł

NA
CENTRUM
ZDROWIA
DZIECKA



GRANATOWA CORTINA

CZĘŚĆ

1





Żbika do stopnia majora, kierownictwo oraz zespół redakcyjny Wydawnictwa „Sport i Turystyka” składają Mu serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.

DRODZY PRZYJACIELE!

Jak zdążyliście się już zorientować z zamieszczonych powyżej gratulacji Wydawnictwa „Sport i Turystyka”, za które serdecznie dziękuję, zostałem mianowany do stopnia majora.

Wręczenie nominacji miało – tak jak zawsze u nas przy takich okazjach – uroczysty charakter. Były życzenia i gratulacje od przełożonych, koleżanek i kolegów.

Gdy przy kawie w gronie współpracowników snuliśmy refleksje o wspólnie przepracowanych latach, o wspólnie prowadzonych akcjach i sprawach, mój przełożony zapytał mnie: „a co słyszeć u Waszych młodych przyjaciół, towarzyszu majorze? Czy nadal będziecie z nimi korespondować i popularyzować na łamach „Kolorowych zeszytów” naszą trudną i odpowiedzialną służbę?”

Pytając mnie o to pułkownik wiedział i tak, co mu odpowiem. Nie musiałem go nawet przekonywać, że ponad dziesięcioletnia więź z Wami, Drodzy Przyjaciele, tysiące Waszych listów, w których okazujecie mnie i moim kolegom – funkcjonariuszom MO – tyle sympatii, zobowiązuje do dalszej z Wami współpracy.

Moi Drodzy, piszecie w swoich listach m.in. o nowopowstałych w wielu szkołach drużynach Młodzieżowej Służby Ruchu, o akcjach społecznych prowadzonych w szkołach i drużynach harcerskich. Tego rodzaju listy czytam z wielką uwagą i przyznam, że sprawiają mi zawsze ogromną radość. Pragnę, abyście od najmłodszych lat czuli się potrzebni innym, bowiem praca społeczna daje wiele satysfakcji i uczy życia w kolektywie.

Otrzymałem też niedawno list od Waszego kolegi z Andrychowa. Opisał on w bardzo serdecznych słowach sylwetkę dzielnicowego – opiekuna szkolnej drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu, który zawsze służy radą i pomocą młodzieży. Ten list ucieszył mnie bardzo.

Moi Drodzy! W przyszłym roku obchodzona będzie XXXV Rocznicą powołania organów Milicji Obywatelskiej. Wiem, że wiele szkół w Polsce nosi imię funkcjonariuszy MO poległych w walce o Polskę Ludową. Wiem, że młodzież szkolna opiekuje się ich grobami oraz miejscami, w których znajdują się pomniki lub tablice pamiątkowe. Proszę Was: zbierajcie materiały o tych wydarzeniach i piszcie o tym do mnie.

Chciałbym serdecznie podziękować Małgosi N. z Sufczyna k/Dębna, która na kilka miesięcy przed moją nominacją, napisała do mnie: „Życzę Panu serdecznie, aby zmienił Pan cztery gwiazdki na jedną gwiazdkę i dwie belki – myślę, że to się spełni niedługo”. Takich i podobnej treści listów otrzymałem od Was wiele. Dziękuję za nie Wam wszystkim.

Serdecznie Was pozdrawiam
mjr JAN ŻBIK

PS Zamieszczone powyżej zdjęcie dedykuję wszystkim swoim Przyja-

1

MELDUJE
OBECNYCH
NA UROCZYSTEJ
ODPRAWIE,
TOW. GENERALE...



OBCHODZIMY DZIŚ MIŁĄ
UROCZYSTOŚĆ - 35-LECIE
SŁUŻBY PUŁKOWNIKA CZE-
ŁADKI. W CZASIE WOJNY
PRZESZEDŁ SZLAK BOJOWY
AŻ DO BERLINA. PO WOJNIE
WŁOŻYŁ MUNDUR MILICYJ-
NY. PRACOWAŁ NA RÓŻ-
NYCH STANOWISKACH,
WALCZYŁ O UTRWALENIE
SPOKOJU I BEZPIECZEŃ-
STWA W KRAJU. WYCHO-
WAŁ WIELU, WYSOKIEJ
KLASY SPECJALISTÓW.
Z OKAZJI TEGO JUBILE-
USZU, PRZYJMIJCIE TOWA-
RZYSZU PUŁKOWNIKU,
UPOMINEK I LIST OD KIE-
ROWNICTWA MILICJI
OBYWATELSKIEJ...



GENERAŁ PODCHODZI DO PUŁKOWNIKA
CZELADKI I WRĘCZA MU ŻŁOTY ZEGA-
REK ORAZ PISMO.



GRATULUJĘ I ŻYCZĘ
DUŻO, DUŻO ZDROWIA,
TOWARZYSZU
PUŁKOWNI-
KU...

KU
CHWALE
OJCZYZNY,
TOWARZYSZU
GENERAŁE...



WZNIEŚMY TOAST
ZA ZDROWIE I PO-
MYŚLNOŚĆ NASZE-
GO KOCHANEGO
PUŁKOWNIKA.

NIECH NAM ŻYJE
DŁUGIE LATA...



DZIĘKUJĘ
WAM SERDECZNIE,
MOI DRODZY...

MAMY DLA WAS MIŁĄ WIA-
DOMOŚĆ. MOŻE TOWARZYSZ
GENERAL JĄ
ZAKOMUNI-
KUJE.

ZROBIĘ TO
Z PRZYJEMNOŚCIĄ.
OTÓŻ CHCĘ WAS PO-
INFORMOWAĆ, ŻE KPT.
ŻBIK ZOSTAŁ MAJO-
REM MILICJI OBY-
WATELSKIEJ, A POR.
MICHAŁ OTRZYMAŁ
AWANS NA STOPIEŃ
KAPITANA MO. NA-
SZE KIEROWNICTWO
JEST PRZEKONANE,
ŻE OBAJ BĘDĄ NADAL
WYKONYWAĆ POMYŚLNIE
WSZYSTKIE ZADANIA...

GENERAL WRĘCZA MJR. ŻBIKOWI
ROZKAZ PERSONALNY.

GRATU-
LUJĘ,
MAJORZE
ŻBIK.

DZIĘKUJĘ.
TOWARZYSZU
GENERALE.

GENERAL WRĘCZA ROZKAZ NO-
MINACYJNY KPT. MICHAŁOWI.

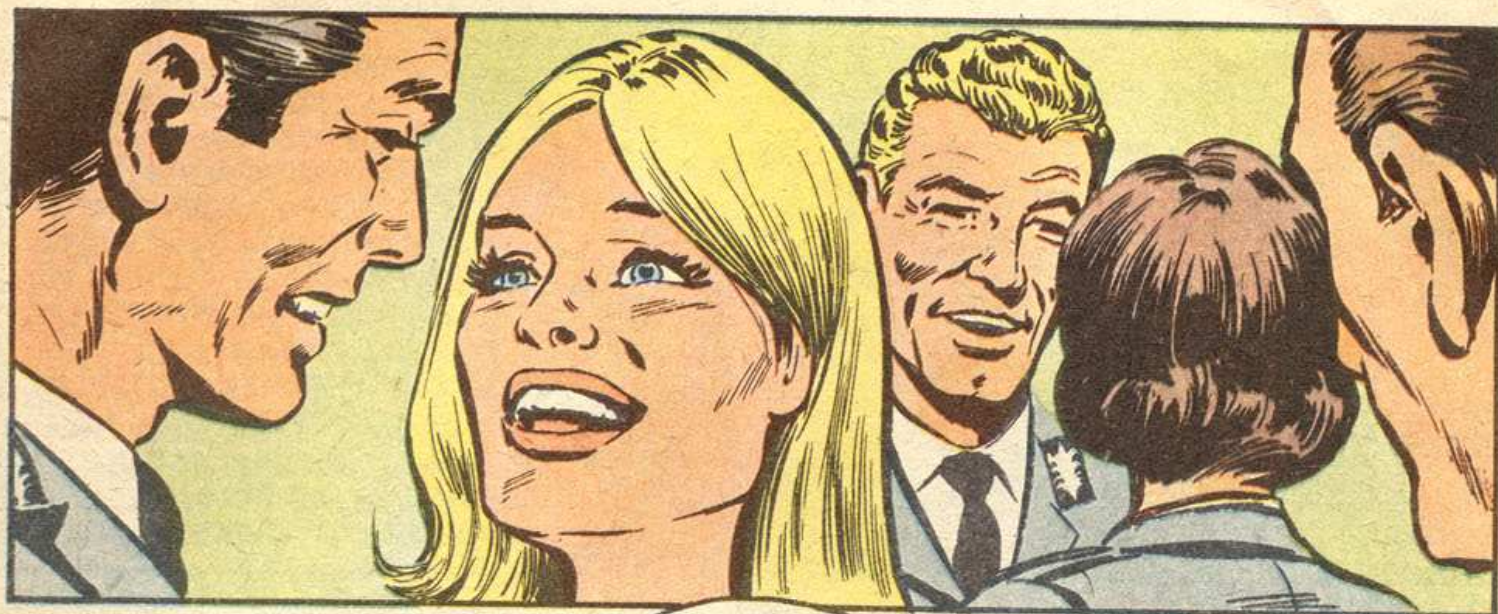
POWODZENIA, KAPITANIE
MICHAŁE...

DZIĘKUJĘ,
TOWARZYSZU
GENERALE...

GRATULUJĘ CI, JANKU,
Z CAŁEGO SERCA I ŻYCZĘ
POWODZENIA...

DZIĘKUJĘ.
TYŁE WAM ZA-
WDZIĘCZAM,
PUŁKOWNIKU...

SUKCESY
ZAWDZIĘCZASZ
PRZEDÉ WSZYSTKIM
SWOJEJ PRACY
I ZDOLNOŚCIOM.





JAK TEN
CZAS LECI,
PUŁKOWNIKU...

NAWET NIE
ZAUWAŻYŁEM,
JAK MI WNUKI
PODROŚLI...

PRZE-
ŻYLIŚMY JUŻ
POD WASZYM KIE-
ROWNICTWEM TYŁE
WSPANIAŁYCH, CHOĆ
NIERAZ BARDZO
TRUDNYCH
DNI...

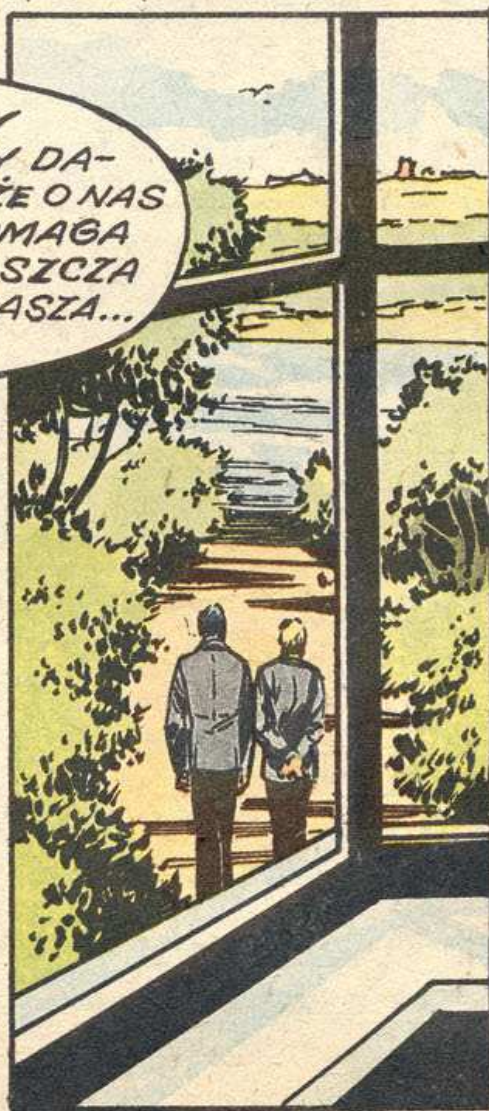
PEŁ CZELADKA I ŻBIK
IDĄ ALEJĄ W OGRODZIE
W KIERUNKU RZEKI.

KOLEKTYW MAMY
WSPANIAŁY I WYPRÓ-
BOWANY. TRZEBA IM
DAWAĆ POWAŻNE ZA-
DANIA I KONTROLO-
WAĆ ICH WY-
KONANIE...

TAK,
TO DOBRY

ZESPÓŁ... MOŻNA
NA NIM PO-
LEGAC...

KIEDY
JESTEŚMY DA-
LEKO; WIEMY, ŻE O NAS
MYŚLICIE. TO POMAGA
W PRACY, ZWŁASZCZA
TAKIEJ JAK NASZA...



DOBRCZE,
ŻE TUTAJ PRZY-
SZLIŚMY. CZASAMI
TRZEBA POROZMA-
WIAĆ NIE TYLKO
O PRACY...

DO ROZMAWIAJĄCYCH
PODCHODZI KELNER.

KAPITAN
ŻBIK PROSZONY
JEST DO TELE-
FONU...

PRZEPRA-
SZAM, PUŁKOWNI-
KU, WIDOCZNIE
COŚ WAŻNEGO.
OBIECUJĘ WRÓCIĆ
JAK NAJSZYBCIEJ.

ROZUMIEM...
TAK... OCZY-
WIŚCIE...
JUTRO RANO
POLECI TAM
KPT. MICHAŁ...

ŻBIK WRACA DO
PŁK. CZELADKI.

MAMY NOWĄ
SPRAWĘ. W CZECHOSŁO-
WACJI ZNALEZIONO ZWŁO-
KI NIEZIDENTYFIKOWANEJ
KOBIECY I MĘŻCZYZNY
-POLAKA. WYDELE-
GUJĘ MICHAŁA.

SŁUSZNA
DECYZJA...
NIECH PRÓ-
BUJE...



PROponuję
TANCe... CZY MOŻNA
PROSIĆ OBYWATEŁA
MAJORA?

Z PRZYJEMNOŚCIĄ,
POD WARUNKIEM, ŻE NIE
BĘDZIESZ SIĘ DO MNIE
ZWRACAŁA TAK OFI-
CJALNIE.



OBIECUJĘ.
WIESZ, ZAUWA-
ŻYŁAM, ŻE PO TYM
TELEFONIE SPO-
WAŻNIAŁEŚ.
CZY COŚ SIĘ
STAŁO?

TAK.
JUTRO MI-
CHAŁ BĘDZIE
MUSIAŁ LE-
CIEĆ DO BRA-
TYŚŁAWY...



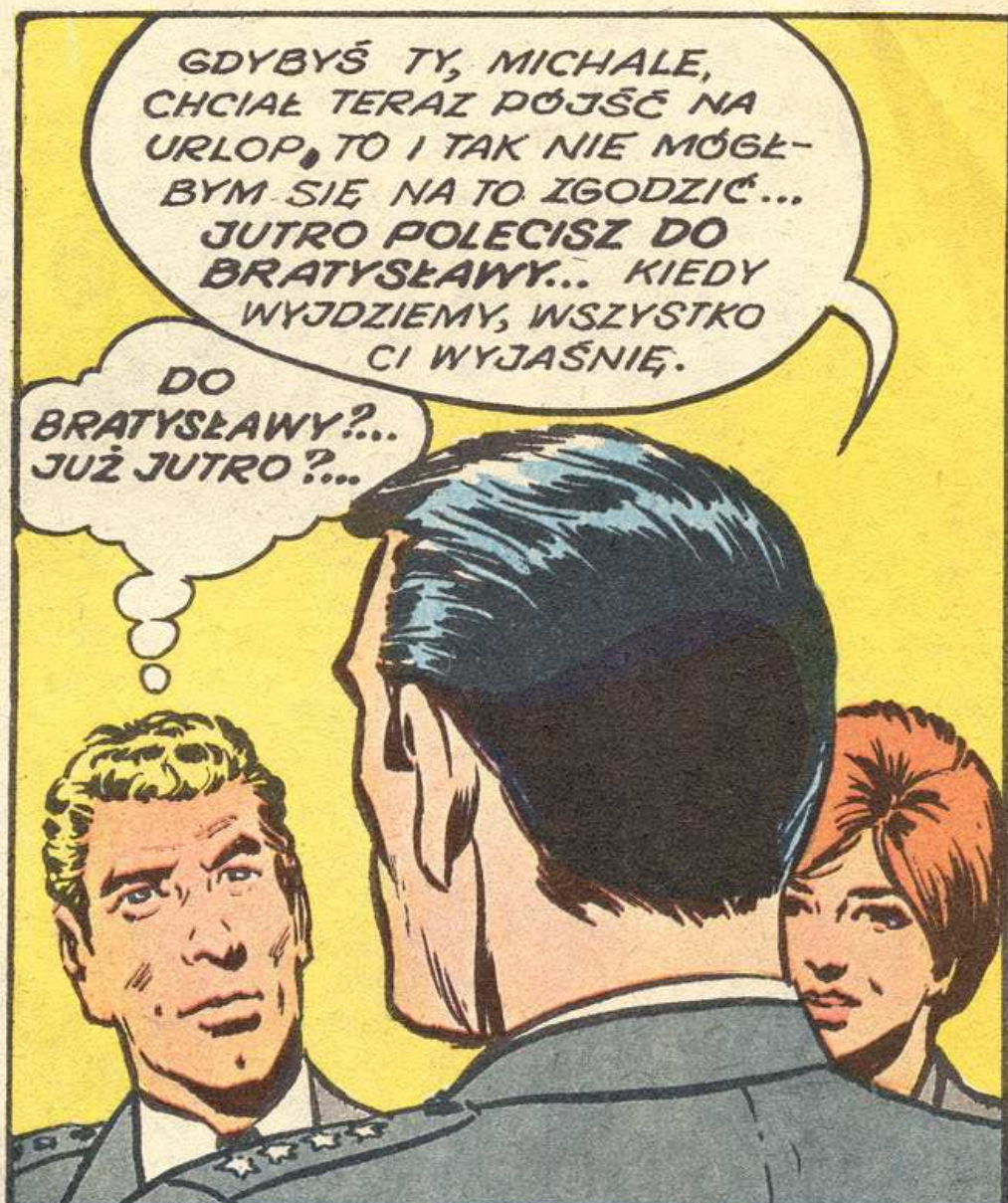
MOŻE
MNIE TEŻ
WYŚLESZ?
CZY TO COŚ
POWAŻNE-
GO?

CHYBA TAK.
TY I KOLEDZY
BĘDZIECIE MI
POTRZEBNI TU,
NA MIEJSCU.



JANKU,
ZDAJE SIĘ, ŻE
OD JUTRA MIAŁEŚ
ROZPOCZĄĆ URLOP...
JA I MARZENA
TEŻ...

MUSZĘ
GO ODŁOŻYĆ.
SYTUACJA SIĘ
NIECO ZMIE-
NIA...





WYŚMIENITY.

PO TAKIEJ
PORCJI PRZYBĘDZIE
MI CONAJMNIEJ CEN-
TYMETR W PASIE.



JESZCZE RAZ SER-
DECZNIE GRATULU-
JEMY I ŻYCZYMY
ZDROWIA.

DZIEKUJĘ
WAM, MOI
KOCHA-
NI...

WSZYSCY ŻEGNAJĄ SIĘ I ROZCHODZĄ.



ODPROWADZĘ PANIE.
TY, JANKU, NA PEWNO
CHCESZ POROZMAWIAĆ
Z MICHAŁEM...

ŻBIK I MICHAŁ WY-
CHODZĄ NA ULICĘ.

OTRZYMAŁEM
WIADOMOŚĆ, ŻE W PO-
BLIŻU BRATYSŁAWY ZNALE-
ZIONO W ROZBITEJ COR-
TINIE Z POLSKĄ REJESTRA-
CJĄ ZWŁOKI DWOJGA LU-
DZI. SŁOWACCY KOLEDZY
PROSZĄ, ABY KTOŚ OD
NAS PRZYJECHAŁ. PO-
LECISZ JUTRO RANO...

ZABÓJSTWO,
CZY WYPA-
DEK?

NIE WIEM,
OTRZYMAŁEM
WIADOMOŚĆ
POŚREDNIO
OD OFICERA
DYŻUR-
NEGO.

JEŚLI TO WYPA-
DEK, SAM SIĘ TYM
ZAJMIESZ, JEŚLI
COŚ INNEGO - PO-
PROSISZ NAS
O POMOC.

ROZUMIEM.
POZAAKTUAM
JESZCZE DZIŚ
SŁUŻBOWE SPRA-
WY I PRZYGOTU-
JĘ SIĘ DO DRO-
GI.

ZAREZERWUJĘ CI SAMOŁOT. RANO
POŁĄCZĘ SIĘ Z BRATYSŁAWĄ I POPRO-
SZĘ, ŻEBY NA CIEBIE CZEKALI.



NASTĘPNEGO DNIA RANO
W GABINECIE MAJORA ŻBIKA.

PRZYSZEDŁEM
SIĘ ODMELDOWAĆ.
WSZYSTKO MAM ZA-
ŁATWIONE. SAMOŁOT
ODLATUJE ZA
DWIE GODZINY.

PRZYJADĘ
DO CIEBIE
I ODWIOŻĘ CIĘ
NA LOTNISKO.

JADĘ
DO KPT. MICHAŁA,
A POTEM NA LO-
TNISKO. PÓŹNIEJ
WRACAM DO
KOMENDY.

PRZYPOMINAM, ŻE
ZA TRZY GO-
DZINY JEST
NARADA U KO-
MENDANTA.

MJR ŻBIK WRĘCZA
MICHAŁOWI TECZKĘ.

TUTAJ MASZ
DOKUMENTY
UPOWAŻNIA-
JĄCE CIĘ DO
DZIAŁANIA.

W DRODZE NA LOTNISKO.

MASZ
WĄTPLIWOŚCI,
ŻE TO NIE
WYPADEK?

DOŚĆ TAJEMNICZO ZE MNĄ
ROZMAWIALI... KIEDY ZAPY-
TAŁEM O TO
WPROST - NIE
OTRZYMAŁEM
POTWIERDZA-
JĄCEJ ODPO-
WIEDZI...

TO INTE-
RESUJĄCE, NA-
LEŻY WIĘC LICZYĆ
SIĘ Z EWENTUAL-
NYM ZABÓJ-
STWEM?

NIE WY-
KLUCZONE.
PRZEKONASZ
SIĘ O TYM NA
MIEJSCU.



W POCZEKALNI DWORCA LOTNICZEGO.

ZA PÓŁTOREJ
GODZINY BĘ-
DZIESZ NA MIEJ-
SCU. POWO-
DZENIA!

DZIĘKUJĘ!



LOTNISKO W BRATYSŁAWIE.

NA KPT. MICHAŁA
CZeka KPT. VOLIČEK.



DZIE-
KUJĘ, DO-
BRĄ. U WAS
WSPANIAŁA
POGODA, A W
WARSZAWIE
POCHMURNO.



DOBRE, ŻE PRZYJECHA-
LIŚCIE. MAMY TRUDNY PRO-
BLEM DO ROZWIĄZANIA.

SPRÓ-
BUJEMY SIĘ
Z TYM WSPÓLNIE
UPORAĆ.



POWIEDZCIE
COŚ BLIŻSZEGO
OTEJ SPRAWIE.

PODEJ-
RZEWAMY, ŻE
KTOŚ POZBAWIŁ
ŻYCIA TYCH DWO-
JE. NIE WIEMY
JESZCZE NAJ-
POWAŻNIEJ-
SZEGO: KTO
I DLACZEGO...



USTALILIŚCIE
KIM BYŁY
OFIARY?

TAK...
POROZMAWIAMY O
WSZYSTKIM U MAJORA
VONDRAČKA.

GABINET MAJORA VONDRAČKA.



MOŻNA PROSIĆ
O WPROWADZENIE
W SZCZEGÓŁY?

OCZYWIŚCIE,
PRZEJDŹMY DO
SALI PROJE-
KCYJNEJ.



ZACZNIJCIE
OD POCZĄTKU...

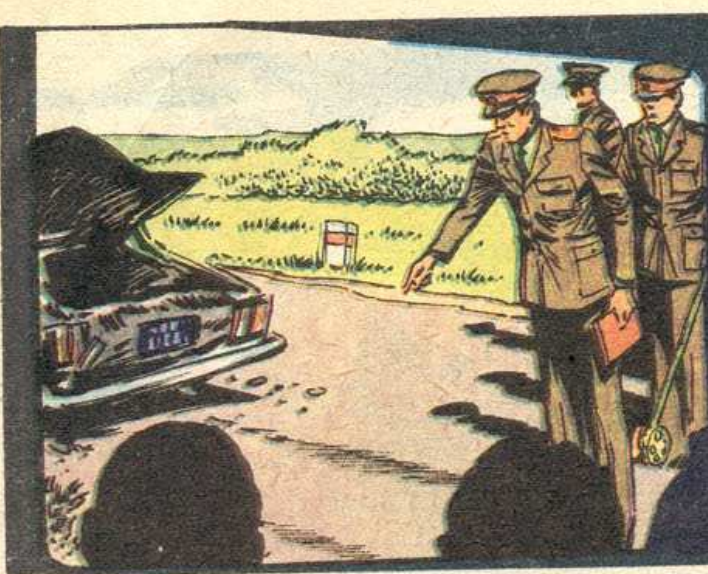
TAK JEST,
MAJORZE...



W TYM
ROZBITYM
SAMOCHODZIE,
TRZY DNI TEMU
NAD RANEM
ZNALEŻLIŚMY
DWOJE MAR-
TWYCH LUDZI
-Kobietę
I MĘŻCZYZNĘ.



JEST TO
SAMOCHÓD
Z REJESTRACJĄ
KRAKOWSKĄ.



DROGA
HAMOWANIA
BARDZO KRÓTKA.
POZA TYM NIC
SZCZEGÓL-
NEGO.



EKSPERCI
NIE STWIERDZILI
ŻADNYCH TECHNI-
CZNYCH DEFE-
KTÓW...



TO SĄ OSOBISTE
RZECZY OFIAR, NIEKTÓRE
USZKODZONE, PRAWDOPÓ-
DOBNIIE WSKUTEK UDE-
RZENIA SAMOCHODU
W ŚLUP.



Z TYCH DOKUMENTÓW
WYNIKA, ŻE KOBIETĄ
BYŁA JUGOSŁOWIANKĄ
Z ZADARU, A MĘŻ-
CZYZNA - POLA-
KIEM Z KRA-
KOWA.



OFICER WYŁĄCZYŁ PROJEKTOR.

LEKARZ STWIER-
DZIŁ, ŻE MĘŻCZYŻNA
ZASNAŁ PRZY KIERO-
WNICY PO ZAŻYCIU
JAKIEGOŚ
ŚRODKA.

OKREŚLIŁ
JAKI TO BYŁ
ŚRODEK?

TREŚĆ
ŻOŁADKA PRZE-
SŁANO DO IN-
STYTUTU, DO
ZBADANIA.

PODEJ-
RZEWACIE
WIĘC ZBRO-
DNIĘ?

NIE WY-
KLUCZAMY
TEGO, ZWŁA-
SZCZA, ŻE
W SAMOCHO-
DZIE ZNALE-
ZIONO ZNA-
CZNA ILOŚĆ
WALORÓW...

PROJEKTOR ZOSTAŁ
PONOWNIE WŁĄCZONY.

W TYCH
SKRYTKACH ZNA-
LEŻLIŚMY ZŁOTO,
BIŻUTERIĘ, OBCE
WALUTY...

DOKŁADNY
SPIS ZNAJDU-
JE SIĘ W AKTACH
SPRAWY.



PROSZĘ
ZWRÓCIĆ
UWAGĘ NA
DATĘ I MIEJ-
SCOWOŚĆ.



TO DOWÓD,
ŻE NA DZIEŃ
PRZED WY-
PADKIEM
MUSIELI BYĆ
JESZCZE W JU-
GOSŁAWII,
W ZADARZE.

CZY COŚ
JESZCZE
POTWIERDZA
TĘ HIPO-
TEZĘ?

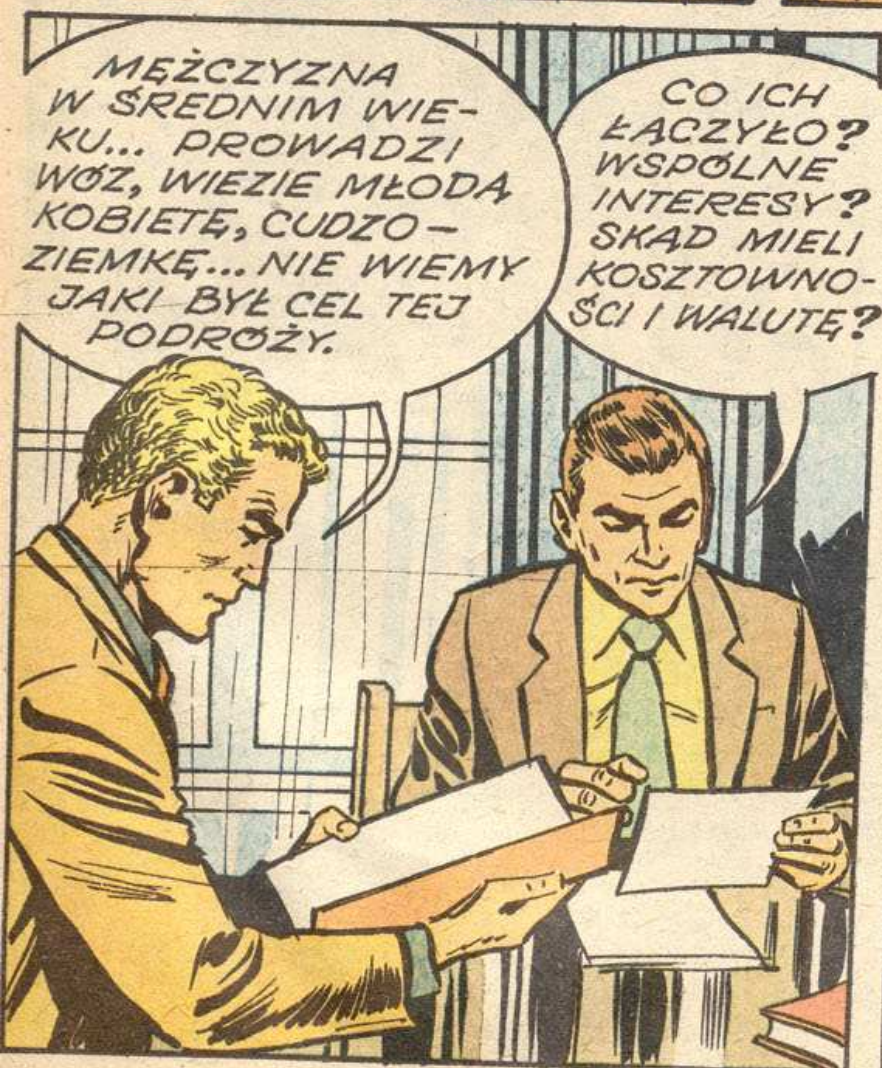
NIE,
ALE TO CHYBA
WYSTARCZAJĄCY
DOWÓD...



A MOŻE KTOŚ PRZEKAZAŁ
IM PACZKĘ Z BANKNOTAMI
I MONETAMI JUŻ
TU, W BRATY-
SŁAWIE?

TO
RACZEJ
NIEMOŻLIWE.
SPRAWDZILIŚMY,
ŻE NA GODZINĘ PRZED
WYPADKIEM WJECHALI
NA TEREN SŁOWACJI,
A PAPIER ZOSTAŁ
OSTEMPLOWANY
W ZADARZE.







I NATRA-
FILIŚCIE
NA COŚ?

NA RAZIE
ŻADNYCH
ŚLADÓW...



CHCIAŁBYM
POŁĄCZYĆ SIĘ Z MOIM
BEZPOŚREDNIM ZWIE-
RZCHNIKIEM, ABY PO-
PROSIĆ O BLIŻSZE
DANE O TYM ZA-
BITYM MĘŻCZY-
ŻNIE...

PROSZĘ
BARDZO...

KAPITAN VOLIČEK UZYSKUJE
POŁĄCZENIE Z WARSZAWĄ.



KAPITANIE,
JEST POŁĄCZENIE,
PROSZĘ...

DZIĘKUJĘ...



MELDUJĘ SIĘ, MA-
JORZE. CHCIAŁBYM,
ABYŚ KAZAŁ SPRAWDZIĆ
KIM BYŁ MARIUSZ LISEK,
SYN JANUAREGO
UR. 10.08.1928 R...
SZCZEGÓŁOWY MEL-
DUNEK PRZEKAŻĘ
RADIOTELEGRAMEM
ZASZYFROWANYM
WEDŁUG KLUCZA
NR 2....

ZAJMIEMY SIĘ TYM.
W CZYM CI JESZCZE
MOGĘ POMOC?



NARAZIE ZAPOZNAJĘ SIĘ ZE SPRA-
WĄ. DOTYCHCZASOWE USTALENIA
WSKAZUJĄ, ŻE TO NIE WYPADEK
BYŁ PRZYCZYNA
ŚMIERCI...



POSTARAM
SIĘ, ABYS JAK
NAJSZYBCIEJ
OTRZYMAŁ PO-
TRZEBNE INFOR-
MACJE... DO
USEYSZENIA...

W KOMENDZIE GŁÓWNEJ MO
W WARSZAWIE. MJR ŻBIK RO-
ZMAWIA Z POR. ZAKRZEWSKIM.



PRZED
CHWILĄ
OTRZYMA-
ŁEM TELEFONICZNĄ
INFORMACJĘ OD KPT.
MICHAŁA. ZBIERZCIE
MOŻLIWIE JAK NAJ-
BARDZIEJ SZCZE-
GÓŁOWE DANE
O TYM CZŁO-
WIEKU...

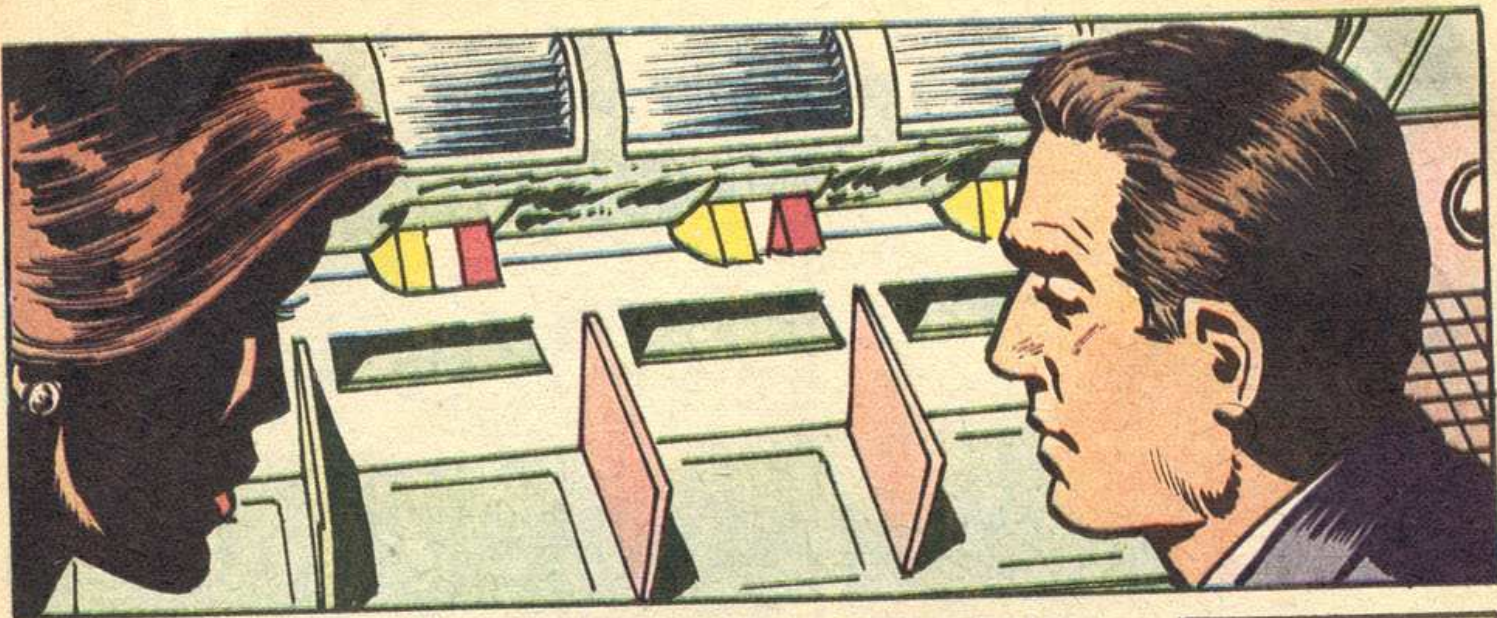


TAK JEST, MAJO-
RZE. NATYCHMIAST
SIĘ TYM ZAJMĘ...

SALA KARTOTEK KG MO.

ZARAZ SIĘ
PRZEKONAMY,
CZY BYŁ NO-
TOWANY.





JEST
KARTA.
PROSZĘ...



PODEJRZANY
O ZAJMOWANIE SIĘ
PRZEMYSŁEM...

ZARAZ
OTRZYMA-
CIE O NIM
BLIŻSZE
DANE.



TEN LISEK
TO NIEZŁY
PTASZEK...

BOGATA
PRZESZŁOŚĆ...
PRZEMYSŁ W SKALI
MIĘDZYNARO-
DOWEJ...





A JEGO
KONTAKTY?

PENETRACJA
ŚRODOWISKA WYKA-
ZAŁA, ŻE ZAJMOWAŁ
SIĘ OSTATNIO TRAN-
SAKCJAMI WALUTO-
WYMI...

CZY MIAŁ
PASZPORT?

O ILE WIEMY
-NIE. MOŻE WY
ORIENTUJECIE
SIĘ CO SIĘ
Z NIM DZIE-
JE?

TAK. ZNALE-
ZIONO GO MARTWE-
GO W OKOLICACH
BRATYSŁAWY...

ACH TAK!
WYPADEK?
ZABÓJ-
STWO?

PRAWDOPODOBNIE
TO DRUGIE...

UZYSKANE
INFORMACJE
NATYCHMIAST
WAM PRZE-
KAŻEMY.





NIECH SIĘ
ZGŁOSI POR.
MARZENA.



SPOWODUJ
SZYBKIE PRZEKAZANIE
TEGO KOMUNIKATU
KPT. MICHAŁOWI.

ZARAZ
TO ZROBIĘ,
MAJORZE...

TYMCZASEM W KRAKOWIE
MIEJSCOWA MILICJA ROZ-
POCZĘŁA USTALANIE KONTAK-
TÓW MARIUSZA LISKA.



OTRZYMALIŚMY
Z WARSZAWY POLECE-
NIE ZEBRANIA JAK NAJ-
WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW O NIE-
JAKIM MARIUSZU LISKU... NA-
LEŻY PRZEDÉ WSZYSTKIM SPE-
NETROWAĆ ŚRODOWISKO
WALUCIARZY I DOWIE-
DZIEĆ SIĘ CZYM OSTA-
TNIO ZAJMOWAŁ SIĘ
LISEK...

CZY MAMY
JAKIEŚ BLIŻSZE
DANE O TYM
LISKU?

W NOTATCE,
KTÓRĄ KAŻDY Z KO-
LEGÓW OTRZYMA,
JEST TROCHĘ IN-
FORMACJI NA JE-
GO TEMAT...

SPRAWA
MUSI BYĆ PO-
WAŻNA, SKORO
TO TAKIE PILNE
ZADANIE...

U DOZORCY DOMU, W KTÓRYM
MIESZKAŁ LISEK.

KIEDY WIDZIAŁ PAN
OSTATNI RAZ PANA
LISKA?

CHYBA JUŻ
Z MIESIĄC GO NIE MA.
BYLI TU NAWET JACYŚ
JUGOSŁOWIANIE I PY-
TALI O NIEGO...

ILE RAZY
TU PRZYSZEDZILI?

TYLKO RAZ,
ALE BYLI I INNI,
KTÓRZY SIĘ NIM
INTERESOWALI...

JACY INNI? MOŻE
PAN OPISAĆ JAK WY-
GLĄDALI?

PANIE, A CZY JA SIĘ
IM PRZYGLĄDAŁEM?
RAZ NAWET ŁADNA
DZIEWCZYNA PY-
TAŁA O NIEGO...
PAMIĘTAM, ŻE
BYŁ TU TEŻ JAKIŚ
CHŁOP SPOD
KRAKOWA...

CZYM
ZAJMOWAŁ
SIĘ PAN
LISEK? MIAŁ
SAMOCHÓD?

GDZIE
PRACOWAŁ, TEGO
NIE WIEM, ALE
FORSE MIAŁ... CZA-
SAMI TO I KONIAK
DODAROWAŁ I WSU-
NAŁ MI „BRUDASA”...
ZNACZY SIĘ -
PIĘCSET ZŁO-
TYCH...

A NIE MÓWIĘ PANU MO-
ŻE DOKĄD WYJEŻDŻA?

MNIE SIĘ NIE OPO-
WIADAŁ, A JA GO NIE
PYTAŁEM. NIE MOJA
SPRAWA. MAM SWOJĄ
ROBOTĘ... A SAMOCHÓD
TO CIĄGLE MA JAKIŚ
NOWY.

A TERAZ
JAKIEJ
MARKI?

GRANATOWA
CORTINA...
MYŁEM JĄ PARĘ
RAZY.

PANIE BOLESŁAWIE,
GDYBY PAN LISEK
WRÓCIŁ, PROSZĘ DO
MNIE ZADZWONIĆ
POD TEN NUMER.

ZROBIONE,
PANIE
SIERŻANCIE...

W WARSZTACIE
SAMOCHODOWYM.

KIEDY OSTATNI
RAZ ROBIŁ PAN
PRZEGŁĄD CORTINY
PANA MARIUSZA
LISKA?

O ILE PAMIĘTAM
BYŁO TO PRZED CZTE-
REMA LUB PIĘCIOMA TY-
GODNIAMI. MUSZĘ SPRAW-
DZIĆ. PROWADZĘ DOKŁADNĄ
EWIDENCJĘ WSZYSTKICH
MOICH KLIENTÓW...
NA WSZELKI WY-
PADEK.

TAK. BYŁ U MNIE MIESIĄC TEMU.
PROSIŁ O GENERALNY PRZEGŁĄD
WOZU I EWENTUALNE NAPRAWY. MÓ-
WIŁ, ŻE WYBIERA SIĘ W DŁUŻSZĄ
PODRÓŻ I ŻE TAM, GDZIE BĘ-
DZIE, NIE MA SERWISU
FIRMOWEGO.

NIE
MÓWIŁ,
DOKĄD ZA-
MIERZA WY-
JECHAĆ?



GDZIEŚ ZA GRA-
NICĘ, MIAŁ POJE-
CHAĆ, ALE NIE
WIEM DO JAKIEGO
KRAJU.

CZY
W WOZIE
BYŁO WSZYSTKO
W PORZĄDKU?



A CZY COŚ SIĘ STAŁO?
CZYŻBY WYPADEK?

NIE ROZUMIEM...
MOGĘ PANA ZAPEWNIĆ,
ŻE SAMOCHÓD BYŁ
PRZEJRZANY BARDZO
DOKŁADNIE...
CHYBA MNIE PAN
O NIC NIE PO-
DEJRZEWA...

NIC
TAKIEGO
NIE POWIE-
DZIAŁEM...

TAK.
DLATEGO
DO PANA
PRZYSZE-
DŁEM...



MOGĘ PANA ZAPEWNIĆ, ŻE
USŁUGI WYKONUJEMY BARDZO
SUMIENNIE I W SPOSÓB
ODPOWIEDZIALNY...
MOJA FIRMA JEST
Z TEGO ZNANA...



A JEDNAK
STAŁO SIĘ...

Nauka chwytów samoobrony wymaga systematyczności i wytrwałości. Pamiętajcie, że do każdej następnej lekcji można przystąpić dopiero po gruntownym opanowaniu materiału z lekcji poprzedniej.

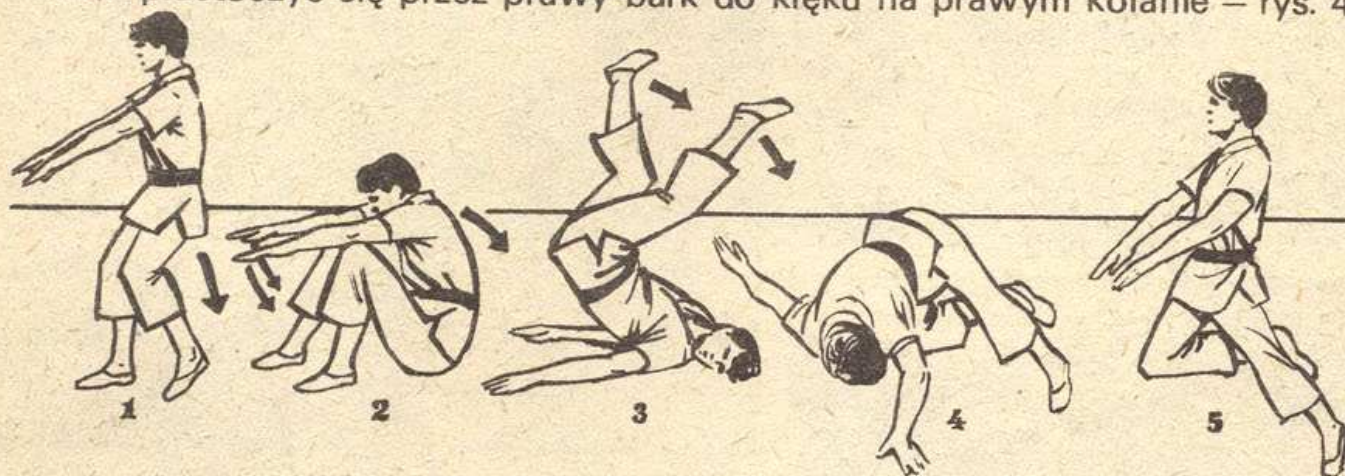
Podczas wszystkich ćwiczeń, a zwłaszcza ćwiczeń z partnerem, należy zachować szczególną ostrożność. Nie należy wykonywać zbyt gwałtownych ruchów, ćwiczyć zawsze na miękkim podłożu (mata, materac).

Jiu-jitsu zostało opanowane w Japonii przez samurajów – rycerzy feudalnych, którzy byli w tym kraju klasą rządzącą od XII do XIX w. Doskonała znajomość tej walki decydowała niejednokrotnie o zwycięstwie samurajów na polach bitew. Nic więc dziwnego, że strzegli oni tajników jiu-jitsu, a ich zdradzenie karane było śmiercią.

Historię jiu-jitsu będziemy kontynuować przy kolejnych lekcjach. Obecnie przystąpmy do nauki przewrotu w tył, stosowanego w samoobronie.

Początkowa faza przewrotu w tył jest identyczna jak w padzie w tył, zatem przed przystąpieniem do nauki tego przewrotu należy powtórzyć sposób padania w tył (patrz lekcja 1).

Sposób wykonania przewrotu w tył. Z postawy stojącej – rys. 1 – wykonać głęboki przysiad do siadu na materacu – rys. 2. Po czym, przewracając się w tył (ruchem kołyskowym), wyrzucić nogi w górę i zanim łopatki dotkną materaca, wykonać ramionami uderzenie amortyzujące o materac (pod kątem 45° w stosunku do tułowia) – rys. 3. Następnie ciągłym ruchem przetoczyć się przez prawy bark do kłęk na prawym kolanie – rys. 4 –



mając lewą nogę odstawioną w bok. Z tej pozycji przejść do postawy stojącej w następujący sposób: lewą nogę odstawioną w bok ugiąć w kolanie, postawić ją przed sobą, przenieść na nią ciężar ciała i unosząc się na niej, dostawić prawą nogę.

Podczas przewrotu w tył przez prawy bark, głowę należy skłonić w lewą stronę. Nogi ćwiczącego, w pierwszej fazie wykonywania przewrotu w tył, powinny być zgięte w kolanach aż do momentu przejścia stóp poza linię barków, po czym konieczne jest wyprostowanie lewej nogi. Przez wyprostowanie lewej nogi i przeniesienie jej nad lewy bark osiąga się lepsze zrównoważenie tułowia podczas przewrotu, co ułatwia powrót do pozycji kłęczącej na prawym kolanie (z lewą nogą odstawioną w bok) – rys. 5. Uderzenie amortyzujące (ramionami o materac) powinno nastąpić z taką siłą, aby umożliwiło ono i ułatwiło zarazem wykonanie samego przewrotu. Naukę tego przewrotu należy rozpocząć z siadu płaskiego, przysiadu i półprzysiadu. Przewrót w tył należy ćwiczyć na miękkim podłożu.

Uwaga: naukę samoobrony (jiu-jitsu) prowadzi w Warszawie Ognisko TKKF „Stadion” ul. Walecznych 47 m 14. Informacji na ten temat w innych miastach udzielają ogniska TKKF.

Opracowanie tekstu: *dr Krzysztof Kondratowicz*

ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

1. 5. 1977. RADOM.

SPOSTRZEGŁSZY TONĄCE W BASENIE DZIECKO, OŚMIOLETNI TOMEK DĘBSKI SZYBKO ZRZUCIŁ UBRANIE I SKOczył NA RATUNEK.



Z TRUDEM PRZYCIAGNĄŁ CHŁOPCZYKA DO BRZEGU.



NATYCHMIAST UDZIELIŁ PIERWSZĄ POMOCY I URATOWAŁ DZIECKU ŻYCIE.



GORĄCO PODZIĘKOWAŁA TOMKOWI MATKA TRZYLETNIEGO IRENEUSZA WALASZKA.

W SZKOLE ODBYŁ SIĘ UROCZYSTY APEŁ NA CZĘŚĆ DZIELNEGO ZUCHA. **TOMASZ DĘBSKI**, UCZEŃ II KLASY

SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 30 W RADOMIU, ZUCH DRUŻYNY „PLUSZOWE MISIE”, OTRZYMAŁ MEDAL „**ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ.**”

RADA PAŃSTWA NADAJE GO TYM, KTÓRZY W ŻYCIU CODZIENNYM DOKONUJĄ BOHATERSKICH CZYNÓW.



Następny zeszyt
z tej serii



Urządzenie do kontroli świateł głównych pojazdów samochodowych

Jazda samochodem wieczorem i nocą oraz w warunkach ograniczonej widoczności, spowodowanej przez mgłę, deszcz lub śnieg, wymaga od kierowcy szczególnie wzmożonej uwagi. W takich warunkach bezpieczeństwo zależy jednak w znacznym stopniu od należytego oświetlenia pojazdów oraz widoczności wszystkich obiektów poruszających się na drodze.

Stąd organa Milicji Obywatelskiej przywiązują tak wielką wagę do tego zagadnienia, propagując m.in. posiadanie przez pieszych, a szczególnie przez młodzież, różnego rodzaju elementów odblaskowych i świetlnych. Egzekwuje się też stale stosowanie właściwego oświetlenia – ustalonego przepisami kodeksu drogowego – we wszystkich pojazdach znajdujących się na drodze: pojazdach samochodowych, zaprzęgowo-konnych i rowerach. Milicja Obywatelska poświęca szczególnie dużo uwagi oświetleniu pojazdów samochodowych, a to ze względu na dużą ich liczbę oraz prędkość z jaką się poruszają.

W ostatnich latach Milicja Obywatelska została wyposażona w nowoczesne urządzenia typu KS-30, służące do kontroli

świateł głównych tych pojazdów. KS-30 umożliwia sprawdzenie prawidłowości ustawienia świateł mijania oraz intensywność ich świecenia. Dokonywane pomiary pozwalają określić, czy nie nastąpi oślepienie kierowców pojazdów jadących z przeciwnego kierunku oraz czy intensywność świateł głównych umożliwia właściwe oświetlenie drogi. Przy pomocy urządzeń KS-30 pomiary mogą być wykonywane bezpośrednio na szosie, co pozwala na ujawnianie niesprawności oraz ewentualne ich usunięcie przed dalszą jazdą. KS-30 zapewnia dużą dokładność pomiarów, jest przy tym niewielkich rozmiarów i dość lekkie. Obsługa tego urządzenia jest stosunkowo prosta, a przeprowadzenie pomiaru zajmuje zaledwie kilka minut.

Dzięki stosowaniu przez Służbę Ruchu Drogowego MO urządzeń typu KS-30 udało się w ostatnich latach ujawnić i wyeliminować na pewien czas z ruchu znaczną liczbę pojazdów z niesprawnym oświetleniem. Działanie takie ma duży wpływ na ogólną poprawę bezpieczeństwa na naszych drogach.

KRONIKA MO – 1945

W nocy z 15 na 16 stycznia 1945 roku Radom został wyzwolony przez wojska radzieckie 1 Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa oraz jednostki Wojska Polskiego.

W dniach 20–25 stycznia 1945 roku na terenie województwa radomskiego zaczęły powstawać, organizowane samorzutnie spośród miejscowych obywateli – robotników i chłopów – terenowe jednostki Milicji Obywatelskiej lub tzw. straży obywatelskiej. Również w tych dniach została zorganizowana Komenda Miasta w Radomiu oraz Komenda Powiatu Radom, a także posterunki Milicji Obywatelskiej w Białobrzegach, Jedlińsku, Przytyku, Szydłowcu i Zakrzewiu.

Zarówno warunki organizacji jednostek MO jak i pracy były w tym okresie szczególnie trudne – z uwagi na bliskość frontu.

Obok codziennych spraw związanych z ochroną porządku, bezpieczeństwa i spokoju, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zajmowali się zwalczaniem pożarów, epidemii, ochroną stanu sanitarnego itp. czynnościami.

Głównym jednak zadaniem Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa była walka o utrwalenie młodej władzy ludowej – walka z reakcyjnym podziemiem.

9 września 1945 roku banda w sile kilkudziesięciu osób zaatakowała równocześnie Miejski Urząd Bezpieczeństwa, II Komisariat MO oraz Komendę Miejską MO w Radomiu. Wywiązała się walka, w wyniku której banda w rozsypce wycofała się. Za uciekającymi zorganizowano pościg. 5 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i MO zginęło, a kilku zostało rannych.